

# W 45 minut do nacjonalizmu

- Dajcie jej GPS-a i niech wypieprza - o Ukraince mieszkającej w Lublinie mówi Hubert, kandydat w wyborach do samorządu szkolnego. Mówi, że jest dumny z bycia Polakiem, nie Żydem, Rosjaninem czy Rumunem.

Wkrótce wtórują mu inni uczniowie.

Projekt „Kolorowa, czyli biało-czerwona” dowodzi, jak szybko można przekonać młodzież do nacjonalizmu.

**PIOTR HARMASZ**  
**KACPER SULOWSKI**

II LO im. Zamoyskiego w Lublinie. Do klasy na jednej z lekcji wchodzi młody chłopak w koszulce z patriotycznym napisem. Mówi, że jest kandydatem w wyborach do samorządu szkolnego. Później przedstawia swoje poglądy. Zaczyna się od miłości do ojczyzny.

## Teatr w ławkach

Po kilkunastu minutach uczniowie powtarzają za nim: „Jesteśmy dumnymi Polakami, nie Żydami, Rosjanami czy Rumunami”.

Młodzi ludzie zaczynają opowiadać żarty o Żydach. Pod koniec lek-



Premiera spektaklu „Kolorowa, czyli biało-czerwona” w II LO im. hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie

cji połowa klasy chce głosować na Huberta (tak przedstawił się chłopak).

Kandydat naprawdę nazywa się Dominik Rybiałek, jest 25-letnim aktorem, a cała sytuacja jest tylko prowokacją, którą wymyślił związany z Lublinem reżyser teatralny Bartłomiej Miernik. Prowokacyjny spektakl w lubelskim „Zamoyu” był jednym ze spotkań w ramach projektu „Kolorowa, czyli biało-czerwona” organizowanych w szkołach w całej Polsce.

- Zauważyliśmy, że ostatnio młodzież ma problem z wyrażaniem patriotyzmu. Chcieliśmy zbliżyć się do młodych Polaków i pokazać, że miłość do ojczyzny nie oznacza nienawiści do innych kultur - tłumaczy reżyser.

Kilka miesięcy wcześniej przekonał kilkunastu dyrektorów i nauczy-

## REŻYSER:

- Chcieliśmy zbliżyć się do młodych Polaków i pokazać, że miłość do ojczyzny nie oznacza nienawiści do innych kultur

cieli gimnazjów i szkół średnich, aby pozwolili mu wykorzystać dwie lekcje na eksperymentalną dyskusję o nacjonalizmie.

## Jak (nie) zostać nazistą

Podczas spotkania z uczniami Hubert, bohater spektaklu, opowiada historię młodej Ukrainki mieszkają-

cej w Lublinie. Mówi, że chce zorganizować dla niej spontaniczną zbiórkę. Tłumaczy, że zależy mu na równości i tolerancji dla innych. Po chwili jednak zarówno temat rozmowy, jak i jego podejście zmienia się. Wspólnie z uczniami rozmawia o miłości do ojczyzny i o tym, że jest dumny z bycia Polakiem. Po kilku minutach wypowiada się lekceważąco i z agresją na temat innych kultur. Padają też żarty o Żydach.

- Uczniowie nie tylko się z nich śmiali, ale opowiadali kolejne. To szokujące, zwłaszcza w Lublinie, w mieście o wielokulturowej tradycji - mówi odtwórca głównej roli w spektaklu.

Po chwili powraca temat Ukrainki. - „Dajcie jej GPS-a i niech wypieprza” - mówi bohater. Uczniowie się śmieją. - W jednej z klas, w których przeprowadziliśmy „lekcję” była uczennica z Ukrainy. Nikt się za nią nie wstawił - dodaje Rybiałek.

Spektakl kończy się po 45 minutach. Po przerwie uczniowie dowiadują się, że wzięli udział w eksperymencie. Zaczyna się dyskusja na temat różnicy pomiędzy patriotyzmem a nacjonalizmem.

- Podczas rozmowy w jednym z warszawskich liceów jeden z uczniów powiedział, że nie wytrzyma i wyszedł zdenerwowany - mówi z kolei reżyser spektaklu. Jak się później okazało, uczeń wyszedł, bo mocno utożsamiał się z hasłami nacjonalistycznymi i nie wiedział, jak zareagować na odmienną poglądów. Po

dyskusji na korytarzu podszedł i powiedział, że żałuje, że wyszedł.

## Patriotyzm, nie nacjonalizm

Miernik zaznacza, że projekt nie angażuje się w trwający spór polityczny.

- Chcemy uświadomić młodym ludziom, że patriotyzm to nie szowinizm, faszyzm czy nacjonalizm. Że trzeba otworzyć się na inność - wyjaśnia reżyser. Jak tłumaczy, młodzież może sięgać po złe wzorce, bo brakuje jej innych. - O młodzież się nie dba, a politycy grają kartą nacjonalizmu i rozprzestrzeniają tego typu poglądy - dodaje.

Projekt „Kolorowa, czyli biało-czerwona” rozpoczął się w połowie czerwca. Zakłada serię spotkań - spektakli w gimnazjach i liceach w całej Polsce. Teraz spektakl krąży po województwie świętokrzyskim, a do lubelskich szkół twórcy powrócą w październiku. Organizatorzy planują też jeden duży pokaz, który odbędzie się w Teatrze im. J. Osterwy (26 października). Mają w nim wziąć udział dyrektorzy i nauczyciele z lubelskich szkół.

W Polsce funkcjonują dwie organizacje uznawane za skrajnie nacjonalistyczne. W 2003 roku Komitet ds. Eliminacji Dyskryminacji Rasowej ONZ przyznał to miano Obozowi Narodowo-Radykalnemu i Młodzieży Wszechpolskiej. ●

Więcej informacji z miasta na  
[lublin.wyborcza.pl](http://lublin.wyborcza.pl)